

Rafał Chojnacki
Uniwersytet Gdański

SZWECJA W POLSKIEJ RECEPCJI POWIEŚCI KRYMINALNYCH HENNINGA MANKELLA O KOMISARZU WALLANDERZE

Inspektor Wallander

Stworzona przez Henninga Mankella seria o inspektorze Kurcie Wallanderze, policjancie z prowincjonalnego Ystad, miasteczka na południu Szwecji, składa się z dziesięciu powieści, jednej mikropowieści (z tytułowanej *Ręka*) i zbioru opowiadań (*Piramida*) zawierającego pięć tekstów. Warto jednak zauważyć, że w powieści *Nim nadejdzie mróz*¹ protagonistką jest Linda, córka inspektora, która właśnie skończyła szkołę policyjną. Niejako poza głównym nurtem serii znajduje się jeszcze opowiadanie zatytułowane *Nieprawdopodobne spotkanie*, napisane wspólnie z Håkanem Nesserem. Jest to pastisz historii kryminalnej, w której obaj pisarze spotykają się ze stworzonymi przez siebie bohaterami – Wallanderem i Van Veeterenem. W Polsce tekst ten ukazał się w antologii *Ciemna strona*².

Postać ta występuje również w 32 odcinkach szwedzkojęzycznego serialu *Wallander*³. Serial ów emitowany był w trzech sezonach, w latach 2005-2006, 2009-2010 i w roku 2013. Poza dwoma odcinkami, które są ekranizacjami powieści *Nim nadejdzie mróz* i *Niespokojny człowiek*⁴, pozostałe epizody to nowe historie, nad którymi pieczę spra-

¹ H. Mankell, *Nim nadejdzie mróz*, tłum. E. Wojciechowska, W.A.B., Warszawa 2012.

² H. Mankell, H. Nesser, *Nieprawdopodobne spotkanie*, [w:] *Ciemna strona*, red. J.-H. Holmberg, Kraków 2014, s. 183-191.

³ Istnieje również anglojęzyczny serial *Wallander*, w którym w tytułową rolę wcielił się brytyjski aktor Kenneth Branagh. W latach 2008, 2010, 2012 i 2016 zrealizowano cztery sezony, na które składa się 12 odcinków, będących ekranizacjami prozy Mankella (z wyjątkiem opowiadań). Ostatnie dwa odcinki czwartej serii to rozbita na dwa epizody ekranizacja *Niespokojnego człowieka* [mowa o odcinkach *Lekcja miłości* (*A Lesson in Love*) i *Niespokojny człowiek* (*The Troubled Man*)]. W 2009 r. *Wallander* otrzymał nagrodę Brytyjskiej Akademii Sztuk Filmowych i Telewizyjnych (BAFTA Award) za najlepszy serial, zaś w 2010 r. tę samą nagrodę przyznano Branaghowi, jako najlepszemu aktorowi, za rolę w kolejnej odsłonie serii (zob. M. Tapper, *Swedish Cops: From Sjöwall and Wahlöö to Stieg Larsson*, Chicago 2014, s. 201).

⁴ Pozostałe powieści Mankella o Wallanderze zekranizowano w latach 1995-2007, główną rolę zagrał w nich Rolf Lassgård, w ostatnim z filmów (*Pyramiden*, 2007) w scenach z młodości bohatera pojawia się Gustaf Skarsgård.

wował sam autor. W przypadku 26 odcinków jest on współscenarzystą, zaś finałowy odcinek trzeciej serii, zatytułowany *Smutny ptak* (*Sorgfågeln*), jest w pełni autorskim scenariuszem Mankella. W rolę Wallandera wcielił się Krister Henriksson.

Szwedzkojęzyczni czytelnicy mogli trafić na postać Wallandera również w powieści *En medborgare höjd över varje misstanke* (1995), napisanej przez przyjaciela Mankella, pisarza Jana Guillou. Jest to dziesiąta powieść z serii o szwedzkim asie wywiadu, komandorze Carlu Hamiltonie, niewydana dotąd w Polsce. Wallander jest tam postacią drugoplanową.

Należy odnotować jeszcze pojawienie się postaci Wallandera w telewizyjnym ośmioodcinkowym miniseriale *Talismanen* (2003), stworzonym przez duet Mankell i Guillou. Jest to pastisz, tym razem Wallander (w tej roli Lennart Jähkel) i jego koleżanka z komisariatu w Ystad, Ann-Britt Höglund (Katarina Ewerlöf), pojawiają się w rolach drugoplanowych bohaterów, którzy ścigają niejakiego Maxa Walltona, centralną postać serii⁵.

W 2016 roku na deskach teatru w Ystad wystawiono kryminalną operę, w której pojawiają się bohaterowie powieści Mankella. Nosi ona tytuł *W – the Truth Beyond* i jest śpiewana po angielsku. Za muzykę odpowiada Fredrik Sixten, zaś libretto napisał Klas Abrahamsson. Historia dotyczy z jednej strony odejścia Wallandera (Matias Bocchio) na emeryturę, z drugiej zaś prowadzonej wspólnie z Lindą (Lisbeth Rasmussen Juel) sprawy człowieka niesłusznie obwinianego o zabicie ojca⁶.

Polskie wydania

Pierwsze polskie tłumaczenie powieści Mankella wydano w Polsce w 2002 roku. Nakładem wydawnictwa W.A.B. ukazała się wówczas powieść *Falszywy trop*⁷ (*Villospår*, oryginalnie wydany w 1995 r.), piąty tom cyklu o inspektorze Wallanderze. Na kolejne powieści z tej serii czytelnicy musieli czekać aż do 2004 roku, kiedy to ukazały się kolejne tomy. Co ciekawe, jeszcze w 2003 roku ukazało się wznowienie *Falszywego tropu*, wydane w twardej oprawie w Świecie Książki⁸.

⁵ W miniseriale pojawia się więcej metaodniesień. Samo nazwisko Wallton to zbitek powstały od Wallandera i Hamiltona, głównych postaci z powieści Mankella i Guillou. Na dodatek w jednej ze scen Wallton spotyka w sztokholmskim Operabaren obu pisarzy (granych przez nich samych), którzy rozprawiają nad dynamiką akcji serialu o Walltonie. W serii pojawiają się również postaci znane z powieści Mankella (np. Rosjanin Konowalenko z powieści *Biała lwica*, policjant Peters znany z *Mordercy bez twarzy* czy Martinsson, najbliższy współpracownik Wallandera). Zob. D. Panas, *Guillou och Mankell spelar sig själva*, „Aftonbladet”, 20.09.2001, s. 9.

⁶ Zob. J. Paulsson, *Wallanderopera: W – the truth beyond på Ystad teater*, „Dagens Nyheter”, dodatek „Kultur”, 17.08.2016.

⁷ H. Mankell, *Falszywy trop*, tłum. H. Thylwe, W.A.B., Warszawa 2002.

⁸ *Idem*, *Falszywy trop*, tłum. H. Thylwe, Świat Książki, Warszawa 2003.

W 2004 roku ukazała się powieść *Morderca bez twarzy*⁹ (*Mördare utan ansikte*, 1991), pierwszy tom cyklu. Kolejne części nie były jednak wydawane chronologicznie. W 2005 roku pojawiły się w sprzedaży: tom trzeci *Biała lwica*¹⁰ (*Den vita lejoninnan*, 1993), szósty *Pięta kobieta*¹¹ (*Den femte kvinnan*, 1996) oraz wznowienie *Fałszywego tropu* w szacie graficznej pasującej do „Mrocznej serii” wydawnictwa W.A.B. Cechą charakterystyczną tych wydań było umieszczanie na okładkach reprodukcji dzieł malarzkich (głównie pędzla mistrzów niderlandzkich), luźno nawiązujących tematem do jakichś wątków w powieści.

Kolejne woluminy w serii, wydane w 2006 roku, to: *Psy z Rygi*¹² (*Hundarna i Riga*, 1992), czyli drugi tom, oraz *O krok* (*Steget efter*, 1997) – tom siódmy. W roku 2007 uzupełniono edycję o brakujący tom czwarty, zatytułowany *Mężczyzna, który się uśmiechał*¹³ (*Mannen som log*, 1994). Tom ósmy – *Zapora*¹⁴ (*Brandvägg*, 1998) wydano w 2008 roku. Następnie sięgnięto w 2010 roku do wydanej ledwie kilka miesięcy wcześniej w Szwecji powieści *Niespokojny człowiek*¹⁵ (*Den orolige mannen*, 2009) będącej ostatnim tomem serii.

W 2011 roku wydawnictwo W.A.B. zdecydowało się na przekład opowiadań z tomu *Piramida*¹⁶ (*Pyramiden*, 1999). Tytułowy tekst był już znany w polskiej wersji¹⁷, ponieważ ukazał się w 2010 roku w wydawanej przez Reader's Digest serii „Książki Wybrane”¹⁸, był to jednak przekład z języka angielskiego. Zanim jednak ukazało się kompletne wydanie książkowe, poszczególne teksty zostały opublikowane w trzech tomikach w serii „Zima z Kryminałem”, wydawanej z tygodnikiem „Polityka”. W skład zbioru wchodzi następujące teksty: *Cios*, *Szczelina*, *Mężczyzna na plaży*, *Śmierć fotografa* i *Piramida*.

Ostatnia pozycja w serii o Wallanderze to mikropowieść *Ręka*¹⁹ (*Handen*, 2013), która ukazała się w Polsce w 2013 roku.

⁹ *Idem*, *Morderca bez twarzy*, tłum. A. Marciniakówna, W.A.B., Warszawa 2004.

¹⁰ *Idem*, *Biała lwica*, tłum. H. Thylwe, W.A.B., Warszawa 2005.

¹¹ *Idem*, *Pięta kobieta*, tłum. H. Thylwe, W.A.B., Warszawa 2005.

¹² *Idem*, *Psy z Rygi*, tłum. G. Ludvigsson, W.A.B., Warszawa 2006.

¹³ *Idem*, *Mężczyzna, który się uśmiechał*, tłum. I. Kowadło-Przedmojska, W.A.B., Warszawa 2007.

¹⁴ *Idem*, *Zapora*, tłum. I. Kowadło-Przedmojska, W.A.B., Warszawa 2008.

¹⁵ *Idem*, *Niespokojny człowiek*, tłum. B. Walczak-Larsson, W.A.B., Warszawa 2010.

¹⁶ *Idem*, *Piramida*, tłum. I. Kowadło-Przedmojska, W.A.B., Warszawa 2011.

¹⁷ *Idem*, *Piramida*, tłum. J. Mikołajczyk, Książki Wybrane, Reader's Digest Polska, Warszawa 2010.

¹⁸ Seria Książki Wybrane wydawnictwa Reader's Digest to zbiory trzech lub czterech powieści różnych autorów, wydawanych w jednym woluminie. Zwykle edycja ta wymagała zastosowania skrótów redakcyjnych. W przypadku *Piramidy*, która jest raczej bardzo długim opowiadaniem, takie zabiegi nie były konieczne. Mankamentem jest jednak to, że przekładu dokonano z języka angielskiego. Oprócz tekstu Mankella w tomie znajdują się powieści *Jutro możesz zniknąć* Lee Childa, *Lekcja włoskiego* Petera Pezzellego i *Martwa natura* Joy Fielding.

¹⁹ H. Mankell, *Ręka*, tłum. Paulina Jankowska, W.A.B., Warszawa 2013.

Perypetie wydawnicze książek o śledztwach prowadzonych przez szwedzkiego policjanta mogłyby posłużyć za przedmiot osobnego dochodzenia, zwłaszcza gdyby ktoś chciał zgłębić szczegóły takiej, a nie innej kolejności wydawanych pozycji. Wprawdzie jest to tajemnica handlowa, jednak wiele wskazuje na to, że zaczęto od najpopularniejszej części cyklu. W 2001 roku powieść *Falszywy trop* (a więc pierwsza, która ukazała się w Polsce) otrzymała Złoty Sztylet (The Gold Dagger Award), prestiżową brytyjską nagrodę, przyznaną za najlepszą powieść kryminalną przez Stowarzyszenie Pisarzy Literatury Kryminalnej (Crime Writers' Association). W następnych latach wydawano na przemian nowsze i starsze tytuły, prawdopodobnie chcąc z jednej strony pokazać to, co najlepsze (a więc powieści, które przyniosły Mankellowi rozgłos), z drugiej zaś uzupełnić i z czasem skompletować całą serię.

Początki recepcji w Polsce

Pierwszym śladem – poza katalogiem wydawniczym Świata Książki – jaki książki Mankella pozostawiły w Polsce, był artykuł dotyczący zapowiedzi wydawniczych na 2002 rok. „Gazeta Wyborcza” zapytała redaktorów naczelnych kilku polskich wydawnictw, co polecają w najbliższych miesiącach. Beata Stasińska, współwłaścicielka oficyny W.A.B., wspomniała wówczas o fascynującym zjawisku, jakim są skandynawskie kryminały. Mówi też, że numerem jeden w tym gatunku jest Henning Mankell z serią o komisarzu Wallanderze²⁰. Jej wypowiedź kończy stwierdzenie: „Polski czytelnik będzie mógł już wiosną ocenić talent Mankella, kiedy to ukaże się *Falszywy trop*. Czy i w Polsce odżyje moda na kryminały młodsze niż powieści Agathy Christie?”²¹.

Dziś wiemy już, jaka jest odpowiedź na to pytanie, jednak w 2002 roku nie była ona taka oczywista. Pierwsze wydanie powieści *Falszywy trop* nie wzbudziło większego zainteresowania recenzentów. Pozostał po nim ślad w postaci recenzji w „Gazecie Wyborczej”. Pochlebnej, ale powierzchownej²². Ukazał się wprawdzie dość obszerny tekst w „Newsweeku”, w którym Wiesław Kot wskazuje na typowe cechy Mankellowskiej prozy. Recenzując *Falszywy trop*, zauważa on, że pisarz stawia tezę, iż winna zbrodni jest „chora społeczność Szwecji”²³. Chwali też Wallandera, który „w porę zorientował się, że ma do czynienia z mścicielem, który usiłuje przywrócić równowagę moralną w zdeprawowanym społeczeństwie szwedzkim”²⁴. Można zatem uznać ten artykuł za

²⁰ Szwedzki stopień komisarza w policji odpowiada polskiemu inspektorowi. Powoduje to pewne zamieszanie, ponieważ wiele osób tłumaczy automatycznie szwedzkie *kommissarie* jako *komisarz*.

²¹ bd, czar, josz, *Gąbka powraca! – jakie książki ukażą się w 2002 roku?*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Magazyn z Książkami”, 24.01.2002, s. 19.

²² bet, *Falszywy trop*, „Gazeta Wyborcza”, 8.08.2002, s. 15.

²³ W. Kot, *Demon dobrobytu*, „Newsweek” 2002, nr 24, s. 106.

²⁴ *Ibidem*.

pierwsze świadectwo odbioru społecznego zaangażowania Mankella zamieszczone w polskiej prasie.

O tym, że proza Mankella miała jednak wówczas bardzo ograniczony zasięg, może zaświadczyć fakt, iż w dwa lata później w „Gazecie Wyborczej”, przy okazji wywiadu z norweskim pisarzem Larsem Saabye Christensenem, zamieszczono ramkę z informacjami na temat autorów, których w swoich wypowiedziach wspomina Norweg. Pojawił się wśród nich również Mankell. W notce wspomniano, kim jest ów szwedzki pisarz, poinformowano też czytelników o polskich wydaniach jego powieści. Zarówno dobór sformułowań, jak i informacji (dotyczących międzynarodowego zasięgu jego pisarstwa i ekranizacji serii o Wallanderze) sugeruje raczej, że autor tekstu nie spodziewa się, by czytelnicy wiedzieli, kim jest Mankell²⁵.

Punktem przełomowym w recepcji powieści z serii o Wallanderze – jak i całego zjawiska określanego mianem skandynawskiego kryminału – był opublikowany przez „Politykę” artykuł Wojciecha Józefa Burszty *Bronię kryminału!*. W swoim tekście znany polski kulturoznawca rozprawia się z mitem, mówiącym o tym, że o literaturze kryminalnej nie wypada rozmawiać na salonach. Wspomina o milczeniu mediów, wzgardzie literaturoznawców i bezsilności rodzimych badaczy kultury popularnej.

W swoim tekście Burszta dość szczegółowo analizuje aktualne w owym czasie nurty literatury kryminalnej, modne i dyskutowane na całym świecie. Zalicza do nich również skandynawski kryminał, który w jego tekście najobszerniej reprezentuje właśnie Henning Mankell, o którego twórczości pisze:

Komisarz Wallander w Mankellovskim cyklu dziejącym się w prowincjonalnej do niedawna Skanii nie kryje obaw, że świat idzie ku gorszemu, a inwazja przybyszów z zewnątrz bezpowrotnie kładzie kres mitowi społeczeństwa dobrobytu, nudy i spokoju. Rodzi się nowy typ zagrożeń, docierający nawet w zakątki Szwecji, gdzie nic się dotąd nie działo²⁶.

W 2004 roku w dodatku do „Gazety Wyborczej” ukazała się zbiorcza recenzja dwóch wydanych w tamtym czasie powieści: *Mordercy bez twarzy* i *Piątej kobiety*. Jej autor Jacek Szczerba postawił wówczas ważne pytanie: „Czy z powieści Mankella można się dowiedzieć czegoś o współczesnej Szwecji, poza tym, że jest tam zimno i mokro, albo śnieżnie [...]?”²⁷. Zaraz też sam udzielił sobie odpowiedzi:

²⁵ G. Sokół, *Znakomita szwedzka proza*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Kultura”, 5.07.2004, s. 19.

²⁶ W.J. Burszta, *Bronię kryminału! Renesans powieści detektywistycznych*, „Polityka” 2005, nr 11, dodatek „Niezbędnik Inteligenta”, s. 36 (całość s. 34-38).

²⁷ J. Szczerba, *Mankell, Henning: Morderca bez twarzy; Piąta kobieta*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Kultura”, 10.05.2004, s. 19.

Jak najbardziej – są tu obrazki o normalnym szwedzkim życiu i o tym, jak się ono ostatnio zmieniło. Bohaterowie zastanawiają się (na szczęście nie popadając w publicystykę), dlaczego ludzie odnoszą się do siebie coraz brutalniej, skąd bierze się wrogość w stosunku do obcych i czy szwedzki model państwa opiekuńczego nie rozrósł się nadmiernie – czyż nie stracono kontroli nad przybywającymi zewsząd imigrantami?²⁸

Czy Bullerbyn kiedykolwiek istniało?

By zobaczyć, jaki obraz Szwecji wyłania się z recepcji kryminałów Mankella w Polsce, musimy sięgnąć do nieco szerszego wachlarza źródeł, wliczając w to nie tylko materiały prasowe, ale również książki, prace naukowe, a z drugiej strony blogi i portale internetowe, które w ostatnich latach stały się bardzo ważnym źródłem informacji o literaturze i czytelnictwie. Na przełomie pierwszych dwóch dekad nowego wieku pojawiło się wiele blogów, których autorzy publikowali pisane przez siebie recenzje²⁹. To również czas, gdy debiutowały portale poświęcone literaturze kryminalnej, takie jak Zbrodnia w Bibliotece (2007), Kryminalna Piła (2012), Portal Kryminalny (2007) czy dedykowany w całości skandynawskiemu kryminałowi Deckare.p (2009). Dlatego w dalszej części tekstu posiłkuję się również źródłami internetowymi, które z czasem stały się o wiele liczniejsze od prasowych recenzji.

Jedną z najciekawszych diagnoz dotyczących obrazu Szwecji w prozie Mankella stworzył jego polski kolega po piórze Zygmunt Miłoszewski. W dwóch tekstach opublikowanych w „Newsweeku” we właściwym sobie lekkim stylu kreśli mroczną opowieść o ojczyźnie Wallandera. W artykule z 2006 roku zatytułowanym *Zabójcza Północ* pisze tak:

Otóż jesteśmy przekonani, że Szwecja to bogaty kraj, gdzie ludzie żyją beztrasko w swoich drewnianych domkach, a ich największy życiowy problem stanowi wybór pomiędzy kupnem volvo a saaba. Tymczasem z kryminałów Henninga Mankella [...] wyłania się inny obraz tego kraju. Obraz, gdzie spod werniksu socjalizmu i politycznej poprawności wychodzą głębokie podziały klasowe, ksenofobia, alkoholizm [...].³⁰

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Źródłem cytowanych przeze mnie recenzji blogowych są teksty, które oprócz swojej premiery na blogach funkcjonują również na portalu internetowym *Lubimy czytać*. Daje on blogerom i zwykłym czytelnikom możliwość zaistnienia ze swoimi recenzjami i opiniami w szerszym gronie odbiorców. Jest to również wygodne narzędzie dla badacza, ponieważ w jednym miejscu zgromadzone są teksty z setek blogów. Każda z powieści Mankella ma tam po kilka tysięcy opinii – od pojedynczych zdań po długie recenzje. Podczas pracy nad tekstem wybrałem kilka recenzji blogowych, w których pojawia się najwięcej informacji związanych ze Szwecją. Warto jednak mieć świadomość, że jest to jedynie skromny wybór z o wiele większej całości.

³⁰ Z. Miłoszewski, *Zabójcza Północ*, „Newsweek” 2006, nr 4, s. 103 (całość s. 102-103).

Trzy lata później Miłoszewski staje się bardziej radykalny. W artykule *Zagłada Bullerbyn* pisze wprost: „Szwecji z książek Astrid Lindgren już nie ma. Jest ta opisana przez Mankella i Larssona: kraina fasady i kłamstwa, gdzie pod werniksem poprawności i ogłady buzują brudne namiętności, psychopatia i zło”³¹.

I nieco dalej:

[...] gdyby wyrabiać sobie zdanie na temat Królestwa Trzech Koron tylko na podstawie niebywale popularnych na świecie szwedzkich kryminalów, skłonni bylibyśmy uwierzyć, że samochody marki Volvo dlatego są tak wielkie, żeby pomieścić zwłoki bez ćwiartowania, a IKEA zrobiła furorę dzięki produkcji mebli, z których łatwo zmywa się krew³².

Nie ulega wątpliwości, że działa tu pisarska wyobraźnia Miłoszewskiego, jednak pod błyskotliwymi porównaniami kryją się spostrzeżenia, które w ten czy inny sposób powtarza wielu kolejnych recenzentów i autorów tekstów. Dotyczy to przede wszystkim dysonansu pomiędzy obrazem Szwecji, jaki znamy z magazynów turystycznych, a tym, co prezentuje nam pisarstwo Mankella. Nic zatem dziwnego, że w artykule opisującym współczesne gusta czytelnicze Polaków Mirosław Pęczak pisze: „W niemal wszystkich dziełach Skandynawów można się zaczytać także dlatego, że pokazują nam inną, kompletnie pozafolderową Skandynawię”³³.

Inny autor kryminalów, Mariusz Czubaj, będący przy okazji profesorem antropologii, w recenzji tomu *Morderca bez twarzy* zauważa: „[...] zamiast raju mamy obraz społeczeństwa skorego do przemocy i agresywnego wobec obcych. Takiego, w którym rosną w siłę organizacje paramilitarne, a nacjonalistyczne hasła mogą liczyć na coraz powszechniejsze wsparcie”³⁴.

W podobnym duchu przemawiają między innymi Piotr Bratkowski i Robert Ostaszewski. Bratkowski uważa, że „Mankell opisuje krainę, w której pod lukrem dobrobytu i szczęścia kipi skrywany konflikt kulturowy, pełen złych emocji”³⁵. Z kolei Ostaszewski dodaje: „niepokojące zmiany zachodzące w szwedzkim społeczeństwie [...] pozwalają czytelnikowi lepiej zrozumieć naturę przestępstw i motywacje zbrodniarzy”³⁶.

Niestety spośród całej gamy zauważających podobne problemy autorów niewiele pokusiło się o głębszą analizę powodu takich zmian w społeczeństwie. Wprawdzie

³¹ *Idem*, *Zagłada Bullerbyn*, „Newsweek” 2009, nr 40, dodatek „Polska – Szwecja”, s. 30 (całość s. 30-31).

³² *Ibidem*.

³³ M. Pęczak, *Gutenberg żyje. Po co się czyta, co się czyta i co z tego wynika*, „Polityka” 2012, nr 5, s. 95 (całość s. 94-96).

³⁴ M. Czubaj, *Raj utracony*, „Polityka” 2006, nr 26, s. 58.

³⁵ P. Bratkowski, *Horror w norweskim raju*, „Newsweek” 2011, nr 33, s. 100 (całość s. 95-100).

³⁶ R. Ostaszewski, *Kat czy ofiara?*, „Polityka” 2011, nr 28, s. 62.

w cytowanym już tekście Miłoszewski zastanawia się: „czy symboliczne Bullerbyn kiedykolwiek istniało?”³⁷. Nie jest to jednak wystarczające wyjaśnienie problemów związanych z eskalacją przemocy i brutalnością. Z próbą bardziej pogłębionej analizy wychodzi jednak Przemysław Czapliński, którego wypowiedzi obszernie cytują w swoim artykule zatytułowanym *Syndrom sztokholmski* Piotr Głuchowski i Marcin Kowalski, dziennikarze „Gazety Wyborczej”. Twierdzi on, że:

Twórcy skandynawskiego cudu państwowego zakładali jak mnich Pelagiusz, że człowiek jest z natury dobry. Jeśli wyeliminujemy czynniki mogące go sprowadzić na złą drogę – biedę, bezrobocie i alkohol to znajdziemy się w raju. A stało się przeciwnie w skandynawskim społeczeństwie przełomu wieków pojawiła się nadwyżka przemocy. Znalazła dwie drogi ujęcia. Pierwsza jest taka: powstało społeczeństwo orgiastyczne. W powieści Mankella *Falszywy trop* starsi panowie sprowadzają sobie dziewice z całego świata. Druga droga: pojawiają się osoby, które na własną rękę wymierzają sprawiedliwość. W *Falszywym tropie* brat jednej z ofiar zdejmuje wykolejonym starcom skalpy. W innej powieści Mankella mieszkańcy organizują straż, która tępi przestępców. Atakują niewinnego człowieka i musi wkroczyć policja. Bo Mankell, który jest lewicowym konserwatystą, nie pochwała jeszcze samosądów³⁸.

Mankell rzeczywiście piętnuje samozwańczych stróżów prawa, dostrzega jednak, że za problemami – zwłaszcza tymi, które dotyczą imigrantów – stoi nie tylko „nadwyżka przemocy”, ale również nieudolnie działająca biurokracja, największa bolączka każdego systemu państwowego.

Nowe łęki, nowi policjanci

Anna Dutka wspomina, że na kartach powieści o Wallanderze: „[...] sypią się instytucje odpowiedzialne za realizację polityki migracyjnej. Krytyka Mankella dotyczy i sposobu ich organizacji i realizacji zadań. W newralgicznej sytuacji instytucje zawiodą obnażając fasadowość swojego istnienia”³⁹. Problem imigrantów wraca zresztą wielokrotnie. Nic w tym dziwnego, Wojciech Krusiński przypomina nam wszak, że powieść *Morderca bez twarzy* „wywołała w Szwecji debatę m.in. nad postawą jej mieszkańców wobec coraz liczniej przybywających imigrantów”⁴⁰.

³⁷ Z. Miłoszewski, *Zagłada Bullerbyn*, s. 31.

³⁸ P. Głuchowski, M. Kowalski, *Syndrom sztokholmski*, „Gazeta Wyborcza”, 2.12.2010, s. 17 (całość s. 17-18).

³⁹ A. Dutka, *Henning Mankell, Morderca bez twarzy*, blog Recenzentka, <http://recenzentka.blox.pl/2016/01/Morderca-bez-twarzy-Henning-Mankell.html> [dostęp: 12.10.2016].

⁴⁰ W. Krusiński, *Przewodnik po zbrodniach*, portal Polityka.pl, <http://www.polityka.pl/tygodnik-polityka/kultura/ksiazki/225811,1,.read> [dostęp: 12.10.2016].

Oczywiście imigranci i napięcia związane z ich licznym pojawieniem się w Szwecji w latach 90. nie są jedynymi tematami sygnalizowanymi przez autorów pochyłających się nad powieściami Mankella. Blogerka ukrywająca się pod pseudonimem Panna Zu jako jedna z nielicznych zauważa, że rok 1993 – wówczas toczy się akcja *Mężczyzna, który się uśmiechał* – to czas, gdy w zespole śledczym pojawia się pierwsza kobieta, „Ann-Britt Höglund – nowy policjant na nowe czasy”⁴¹. Warto pamiętać, że w odróżnieniu od Wallandera Ann-Britt dobrze radzi sobie z komputerami, jest też dobrym śledczym, przez co szybko zjednuje sobie sympatię głównego protagonisty cyklu.

Z czasem akcji wiąże się również inna interesująca uwaga. Bloger Paweł Majakowski (Pablos czytelnik) przy okazji recenzji powieści *Mężczyzna, który się uśmiechał* zauważa, iż warto zwrócić uwagę na to, że akcja powieści nie dzieje się w naszych czasach, ale w roku 1993, „gdy [...] w Skandynawii mroczna rzeczywistość dopiero się zaczynała. Strzelaniny, brak szacunku do władzy i prawa – to dopiero nadchodziło, nie było jeszcze normą”⁴². W wypowiedzi tej widać, że z perspektywy czasu również u samego Mankella zmienia się ogłód świata. Wszak ostatnie powieści z serii, takie jak *Zapora* czy *Niespokojny człowiek*, opierają się w dużej mierze na wątkach sensacyjnych.

Dla piszącego dla „Polityki” Wojciecha Orlińskiego Mankellowski pomysł na zakończenie serii o Wallanderze również stał się okazją do spostrzeżeń dotyczących szwedzkiego społeczeństwa. Orliński diagnozuje lęki współczesnych mieszkańców Szwecji, porównując ich do zapadającego na chorobę Alzheimera inspektora policji:

Zamiast zabić swojego bohatera w jakiejś malowniczej walce ze zbrodniażkami, Mankell po prostu przesunął go w szwedzkim społeczeństwie z grupy ludzi utrzymujących państwo opiekuńcze do grupy ludzi objętych opieką. I okazuje się, że przeciętny Szwed boi się tego przesunięcia tak jak starości czy choroby, bo przecież te się z nim zwykle łączą. Wallander wszak najbardziej chciałby móc pracować dalej, ale ta decyzja nie należy już do niego⁴³.

Sam Mankell nazwał swój wallanderowski cykl „powieściami o szwedzkim lęku”⁴⁴. Idealnie pasuje to do tezy Moniki Samsel-Chojnackiej, która uważa, że:

[...] obraz przestępcy w każdej powieści kryminalnej ogniskuje w sobie lęki społeczne. Tak jak sama w sobie współczesna powieść kryminalna jest jedno-

⁴¹ Panna Zu, *O złym olbrzymie z zamku Farnholm, czyli „Mężczyzna który się uśmiechał” Henninga Mankella*, blog Pomieszana Biblioteka, <https://pannazu.wordpress.com/2016/09/09/o-zlym-olbrzymie-z-zamku-farnholm-czyli-mezczyzna-ktory-sie-usmiechal-henninga-mankella> [dostęp: 12.10.2016].

⁴² P. Majowski, *Henning Mankell, Mężczyzna który się uśmiechał*, blog Pablos Maruda, <http://pablosmobile.pl/index.php/2012/03/27/henning-mankell-mezczyzna-ktory-sie-usmiechal/> [dostęp: 20.01.2017].

⁴³ W. Orliński, *Czego się boi Szwed*, „Gazeta Wyborcza”, 10.10.2015, s. 29.

⁴⁴ H. Mankell, *Świat Wallandera*, [w:] *idem, Ręka*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa, s. 108.

częście specyficznym rodzajem powieści obyczajowej, ukazującą szerokie spektrum obrazu społeczeństwa, tak w postaciach zarówno morderców jak i tych, których w pierwszej kolejności podejrzewa się o popełnienie zbrodni, wyrażają się obawy i uprzedzenia, charakterystyczne dla danego społeczeństwa w określonym okresie historycznym. W przypadku powieści Mankella są to ostatnie lata XX wieku⁴⁵.

Zgadzałoby się to z diagnozą Przemysława Czaplińskiego, który wspomina o silnym związku, jaki zauważa pomiędzy powieściowym mordercą a sposobem, w jaki funkcjonuje społeczeństwo. Jego zdaniem: „Szwedzki autor mówi nam: zobaczmy wspólnie, jakie warunki musi spełnić społeczeństwo, by wyhodować seryjnego zabójcę. Żeby rozpoznać mordercę, musimy rozpoznać populację i rządzące nią mechanizmy”⁴⁶.

Obraz Szwecji w powieściach Mankella jest dość jednoznaczny. To kraj, w którym nie udał się pewien eksperyment społeczny. Mimo wysokich wskaźników zadowolenia jego mieszkańców marzenie o egalitarnym społeczeństwie okazało się niemożliwe do spełnienia. System nie daje sobie rady z obowiązkami, jakie ma wobec obywateli, a oni sami odpłacają mu pięknym za nadobne, demontując powoli, lecz skutecznie pozostałości „państwa dobrobytu”.

Nawet jeżeli uznamy, że rzeczywiście są to tylko *powieści o szwedzkim lęku*, z ich recepcji wyłania się obraz mroczny i nieprzyjazny. Można by się zatem zastanawiać, dlaczego skandynawskie kryminały okazały się dla nas tak atrakcyjne. Ciekawej i bardzo prawdopodobnej odpowiedzi na to pytanie udziela nam Zygmunt Miłoszewski: „Może tajemnica ich popularności tkwi w tym, że rozmontowują one mit bezpiecznej do przesady, spokojnej poza granice nudy i przewidywalnej Szwecji. A popkulturze kontrasty zawsze wychodzą na dobre”⁴⁷.

SWEDEN IN THE POLISH RECEPTION OF HENNING MANKELL'S CRIME NOVELS ABOUT INSPECTOR WALLANDER

Summary

Henning Mankell was a writer compared to the great nineteenth-century realists. It is his crime novel series about Inspector Kurt Wallander that inspired Professor Przemysław Czapliński's thesis that Scandinavian crime fiction tells us more about the postmodern society than mainstream fiction. Mankell's novels have become extremely popular in Poland

⁴⁵ M. Samsel-Chojnacka, *Morderca o wielu twarzach. Portrety zabójców w serii o komisarzu Wallanderze*, „Kultura Popularna” 2012, nr 2, s. 125 (całość s. 124-135).

⁴⁶ P. Głuchowski, M. Kowalski, *op. cit.*, s. 17.

⁴⁷ Z. Miłoszewski, *Zagłada Bullerbyn*, s. 31.

both among the readers who share their opinions on Internet blogs and portals and among professional literary critics. Mankell is also one of those crime fiction writers who have aroused the interest of the academics. Mankell's artistry let him escape the typical limitations of crime novels. His books are not only sheer entertainment but also constitute an attempt to convey journalistic content. Thus, the label of "socially engaged literature", attached to his novels, seems entirely appropriate. Following the reception of Mankell's novels, I would like to find in reviews, interviews and articles an image of everyday life in Sweden at the beginning of the new millennium. Using the sociology of literature as my main methodology, I would like to examine the Polish reception of the novel series on Kurt Wallander. My main goal is to show what was observed between the lines of Mankell's fiction.